

Sygn. I C 381/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Marek Nadolny
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa H. W., E. Ż. (1),

K. Ż. (1), J. Ż.,

G. W., S. W.

M. W.

przeciwko (...) S. A. z siedzibą w Ł.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

- zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda H. W. kwotę 55.103,71 zł. (pięćdziesiąt pięć tysięcy sto trzy złote 71/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w Ł. na rzecz powódki E. Ż. (1) kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda K. Ż. (1) kwotę 12.000 (dwanaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda J. Ż. kwotę 12.000 (dwanaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda G. W. kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda S. W. kwotę 12.000 (dwanaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda M. W. kwotę 12.000 (dwanaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 roku do dnia zapłaty;

8. oddała powództwa w pozostałym zakresie;

9. zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w Ł. na rzecz powodów H. W., E. Ż. (1), K. Ż. (1), J. Ż., G. W., S. W., M. W. kwotę 12.400 zł. (dwanaście tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

10. nie obciąża powodów kosztami procesu.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 381/14

## UZASADNIENIE

**Powód H. W.** w pozwie z dnia 9 października 2014 roku, wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci żony R. W. kwoty 49.000 złotych, kwoty 30.000 zł. tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią żony oraz kwoty 2.119,42 zł. tytułem zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu żony - wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.10.2014 r. do dnia zapłaty.

**Powódka E. Ż. (2)** wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci matki R. W. kwoty 29.000 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.10.2014 r. do dnia zapłaty.

**Powód K. Ż. (1)** wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci babci R. W. kwoty 16.500 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.10.2014 r. do dnia zapłaty.

**Powód J. Ż.** wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci babci R. W. kwoty 16.500 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.10.2014 r. do dnia zapłaty.

**Powód G. Ż.** wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci matki R. W. kwoty 29.000 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.10.2014 r. do dnia zapłaty.

**Powód M. W.** wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę po śmierci babci R. W. kwoty 16.500 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.10.2014 r. do dnia zapłaty.

**Powód S. W.** wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę po śmierci babci R. W. kwoty 16.500 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.10.2014 r. do dnia zapłaty.

Powodowie wnosili również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, iż zgłoszone przez nich roszczenie jest konsekwencją śmierci ich żony, matki i babci R. W. w wypadku komunikacyjnym, do którego doszło w dniu 24 kwietnia 2013 roku w U. na skrzyżowaniu ulic (...). Wywodzili, iż R. W. przechodząc przez jezdnię została potrącona, a następnie wciągnięta przez pojazd specjalny służący do czyszczenia ulic. Zmarła była żoną H. W., matką G. W. i E. Ż. (1) oraz babcią K. Ż. (1), J. Ż., M. W. i S. W.. Powoływali się na ustalenia postępowania karnego, w którym wskazywano na przyczynienie się kierującego pojazdem specjalnym do zaistnienia zdarzenia. Podnosili, iż pozwany w momencie zdarzenia udzielał sprawcy szkody ochrony ubezpieczeniowej. Dalej wskazywali, iż pozwany przyznał powodom tytułem zadośćuczynienia po 30.000 zł. na rzecz H. W., G. W. i E. Ż. (1), a kwoty po 5.000 zł. K. Ż. (1), J. Ż., M. W. i S. W.. Ponadto przyznał H. W. kwotę 7.064 zł.

tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Jednocześnie powyższe kwoty pozwany pomniejszył o 30% w związku z przyjęciem przyczynienia się R. W. do wypadku. Powód H. W. wskazywał, iż pozwany nie zwrócił mu wszystkich poniesionych kosztów pogrzebu zmarłej żony. Powodowie wskazywali na silne więzi łączące ich ze zmarłą, wstrząs psychiczny jakiego doznali oraz negatywne skutki natury zdrowotnej. Podkreślali towarzyszący im ból i smutek, który nie ustępuje pomimo upływu czasu od zdarzenia. Wskazywali na pustkę i tęsknotę jaka towarzyszy im w życiu. Jednocześnie powód H. W. wywodził, iż na skutek śmierci żony nastąpiło znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej. Uszczupleniu uległy dochody, przy w znaczny wydatkach związanych z utrzymaniem domu, zwiększeniem obowiązków (k.2-12).

**Pozwany (...) S.A. z siedzibą w Ł.** w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje stanowisko podał, że kwestionuje żądanie powodów tak co do zasady, jak i co do wysokości. Wskazał na przyczynienie się R. W. do szkody, co w świetle art. 362 k.c. uzasadnia zmniejszenie kwoty roszczeń dla powodów. W jego ocenie wynosiło ono 30%. Zarzucił, iż roszczenie dochodzone przez powodów jest nadmierne w stosunku do doznanej, nieudowodnionej krzywdy. Wskazywał na charakter zadośćuczynienia za krzywdę z art. 446 §4 k.c., w którym istotną rolę odgrywa zerwanie szczególnie bliskich relacji z najbliższym członkiem rodziny. Zwracał uwagę na fakultatywny charakter przedmiotowego zadośćuczynienia. Nadto podniósł, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i musi być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Wskazywał, iż przedstawiony przez powoda H. W. materiał dowodowy nie uzasadnia również przyznania na jego rzecz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej (k.72-79).

#### SĄD USTALIŁ, CO NASTĘPUJE

W dniu 24 kwietnia 2013 roku w U. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła R. W. żona powoda H. W., matka powodów G. W. i E. Ż. (1) oraz babcia powodów K. Ż. (1), J. Ż., M. W. i S. W..

Sprawcą wypadku uznany został M. K., który nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż kierując samochodem specjalnym – zamiatarką ssącą J. (...)marki D. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności poprzez niewłaściwą obserwację drogi, przez co nie widział pieszej przechodzącej przez jezdnię i nie ustąpił jej pierwszeństwa, w wyniku czego potrącił pieszą R. W., czym przyczynił się do spowodowania wypadku drogowego, w wyniku którego R. W. doznała obrażeń klatki piersiowej, złamania kręgosłupa piersiowego i obrażeń narządów brzucha oraz następowego wstrząsu urazowego i krwotocznego w następstwie czego poniosła śmierć na miejscu.

M. K. uznany został przez Sąd Rejonowy w Słupsku wyrokiem z dnia 2 czerwca 2015 roku w sprawie (...) został za winnego przestępstwa opisanego w art. 177 §2 k.k. i skazany na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat. Ponadto wymierzona mu została kara grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki 20 złotych.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w Ł. w momencie zdarzenia udzielał sprawcy szkody ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC).

R. W. przekraczając jezdnię prowadziła rower. Pozwany przyznał powodom tytułem zadośćuczynienia po 30.000 zł., na rzecz H. W., G. W. i E. Ż. (1), a kwoty po 5.000 zł. K. Ż. (1), J. Ż., M. W. i S. W.. Ponadto przyznał powodowi H. W. kwotę 7.064 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Jednocześnie powyższe kwoty pozwany pomniejszył o 30% w związku z przyjęciem przyczynienia się R. W. do wypadku.

#### **Okoliczności bezsporne.**

Zachowanie biegłej nie było poprawne i bezpieczne. Swoim wejściem na jezdnię ul. (...), w danej sytuacji ruchowo – drogowej, wymusiła pierwszeństwo nad samochodem skręcającym w tę ulicę, co stało się bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego.

Bezpośrednio przed wypadkiem prędkość samochodu wynosiła 20 km/h. Samochód przed wypadkiem zatrzymał się jeden raz na ul. (...), przed wjazdem w ulicę (...). Manewr samochodu był czytelny. Kierownica w tym pojeździe znajdowała się po prawej stronie. Nie może to stanowić przeszkody w obserwacji lewej strony pojazdu. Gdyby kierowca spojrzął w lewą stronę dostrzegłby R. W..

R. W. dostała się pod samochód za jego przednim, lewym kołem, a przed elementami czyszczącymi. Brak jest śladów, uszkodzeń na przedniej części samochodu. Przechodziła przez ulicę (...) w miejscu gdzie nie ma wyznaczonego przejścia dla pieszych. W momencie wypadku znajdowała się blisko osi jezdni ul. (...).

O. uczestnicy wypadku mieli możliwość uniknięcia zdarzenia, gdyby prawidłowo obserwowali skrzyżowanie, sytuację na nim.

**DOWÓD:** opinia biegłego A. S. (k.365-374, 427-429; protokół z dnia 21-06-2016 roku 00:06:44-01:10:50 – k.444v-446v, 479-480).

W związku z pogrzebem R. W. powód H. W. poniósł koszty na łączną kwotę 7.212,91 zł. Na kwotę tę składają się: zakup trumny, krzyża, czynności związane z transportem zwłok i pogrzebem - 2.743,20 zł., opłata eksploatacyjna od grobu – 367,31 zł., opłata za kremację zwłok – 750 zł., usługa prosektoryjna – 572,40 zł, usługi przewozowe – 130 zł., stypa – 2.000 zł., obsługa płyty nagrobnej – 650 zł.

**DOWÓD:** faktura VAT nr (...) z dnia 25-04-2013 roku (k.35, 107); faktura VAT nr (...) z dnia 26-04-2013 roku (k.36,105); dowód wpłaty (k.37; 106); faktura nr (...) z dnia 26-04-2013 roku (k.38, 112); dowód wpłaty (k.39, 113); faktura VAT nr (...) z dnia 29-04-2016 roku (k.40, 108); faktura nr (...) z dnia 30-04-2013 roku (k.41; 109); faktura VAT nr (...) z dnia 18-06-2013 roku (k.42; 110); rachunek nr (...) z dnia 25-06-2016 roku (k.43, 111).

Zmarła R. W. otrzymywała świadczenie emerytalne, które po waloryzacji wynosiłoby aktualnie 2.126,96 zł. brutto. Powód H. W. otrzymuje świadczenie emerytalne w wysokości 2.486,57 zł. Pozbawiony został udziału, pomocy żony w wykonywaniu prac domowych. Uszczuplenie dochodów nie spowodowało proporcjonalnego obniżenia bieżących wydatków związanych z utrzymaniem domu, zwiększeniem obowiązków. Miesięczne koszty związane z utrzymaniem domu wynoszą 3.376 zł. Po śmierci żony H. W. wykupił obiady w szkole. W finansowaniu pomagają H. W. jego dzieci. Opiekują się ojcem. D. zakupów dla niego środków czystości, odzieży. H. W. przeszedł zabieg związany z biodrem. Musiał zapłacić za niego 17.000 zł.

**DOWÓD:** decyzja ZUS z dnia 13-03-2013 roku (k.45); decyzja ZUS z dnia 13-03-2013 roku (k.46, 98-100); decyzja ZUS z dnia 25-07-2013 roku (k.47, 101-103); oświadczenie powoda H. W. (k.104); zeznanie R. D. (protokół z dnia 24-03-2015 roku 00:11:03-00:29:03 – k. 202v-203); zeznanie J. P. (protokół z dnia 24-03-2015 roku 00:29:03-01:02:30 – k. 203-204v); zeznanie W. W. (protokół z dnia 28-05-2015 roku 00:06:25-00:39:46 – k. 228v-229v), zeznanie E. Ż. (2) (protokół z dnia 21-06-2016 roku 00:11:48-01:40:37 – k. 447-448), zeznanie G. W. (protokół z dnia 21-06-2016 roku 01:51:34-02:13:47 – k. 448v-449v), zeznanie H. W. (protokół z dnia 13-09-2016 roku 00:15:09-00:55:13 – k. 509v-510v), zeznanie H. W. (protokół z dnia 13-09-2016 roku 00:15:09-00:55:13 – k. 509v-510v).

Powód i zmarła R. W. byli wzorowym małżeństwem i wzorowymi rodzicami, szanowali się, kochali. Dużo czasu spędzali razem. Oboje zajmowali się domem. Za finanse odpowiadała zmarła, ona organizowała życie finansowe rodziny, decydowała o pożyczkach, remontach. Była związana ze swoimi wnukami, którzy przychodzili do niej, nocowali. Święta, uroczystości rodzinne cała rodzina spędzała razem w domu powoda i jego zmarłej żony z dziećmi i

wnukami. Zmarła spajała całą rodzinę, była organizatorką spotkań rodzinnych. Małżonkowie spędzali wspólnie dużo czasu. Mieli wspólne plany na przyszłość.

Wraz z powodem i jego żoną zamieszkiwał, a po śmierci R. W. zamieszkuje nadal ich syn - powód G. W..

Powód i zmarła R. W. jeździli sami, jak również z wnukami na rowerach. Relacje w ich rodzinie były bardzo dobre. Wyjeżdżali w góry, do uzdrowisk. Czasami organizowali wyjazdy wnukom, finansowali je.

**DOWÓD:** zeznanie R. D. (protokół z dnia 24-03-2051 roku 00:11:03-00:29:03 – k. 202v-203); zeznanie J. P. (protokół z dnia 24-03-2051 roku 00:29:03-01:02:30 – k. 203-204v); zeznanie W. W. (protokół z dnia 28-05-2015 roku 00:06:25-00:39:46 – k. 228v-229v), zeznanie E. Ż. (2) (protokół z dnia 21-06-2016 roku 00:11:48-01:40:37 – k. 447-448), zeznanie K. Ż. (2) (protokół z dnia 21-06-2016 roku 01:40:37-01:51:34 – k. 448-448v), zeznanie G. W. (protokół z dnia 21-06-2016 roku 01:51:34-02:13:47 – k. 448v-449v), zeznanie S. W. (protokół z dnia 21-06-2016 roku 02:13:47-02:27:40 – k. 449v-450), zeznanie M. W. (protokół z dnia 21-06-2016 roku 02:27:40-02:38:19 – k. 450-450v), zeznanie H. W. (protokół z dnia 13-09-2016 roku 00:15:09-00:55:13 – k. 509v-510v).

Powód H. W. do teraz nie pogodził się ze śmiercią żony, wspomina ją, przeżywa jej stratę, „stracił witalność”. Gdy usłyszał o jej śmierci „świat mu się zawalił”, był zdruzgotany. Odnosi wszystko do sytuacji z żoną.

**DOWÓD:** zeznanie J. P. (protokół z dnia 24-03-2015 roku 00:29:03-01:02:30 – k. 203-204v); zeznanie W. W. (protokół z dnia 28-05-2015 roku 00:06:25-00:39:46 – k. 228v-229v), zeznanie G. W. (protokół z dnia 21-06-2016 roku 01:51:34-02:13:47 – k. 448v-449v), zeznanie H. W. (protokół z dnia 13-09-2016 roku 00:15:09-00:55:13 – k. 509v-510v).

Również powódce E. Ż. (2) brakuje matki.

**DOWÓD:** zeznanie W. W. (protokół z dnia 28-05-2015 roku 00:06:25-00:39:46 – k. 228v-229v), zeznanie E. Ż. (2) (protokół z dnia 21-06-2016 roku 00:11:48-01:40:37 – k. 447-448).

Powód K. Ż. (1) po śmierci swojej babci nie wymagał pomocy psychologicznej, czy psychiatrycznej. Takiej potrzeby nie sygnalizuje. Jego więzi emocjonalne z babcią były bliskie, najżywsze wspomnienia wiąże z okresem dzieciństwa. Z czasem – naturalną kolejną rzeczy - uległy osłabieniu. Pamięta spotkania okolicznościowe, rodzinne, z okazji świąt, urodzin. Śmierć babci stanowiła dla niego sytuację trudną, jednak nie zakłóciła w sposób istotny jego funkcjonowania. Jego reakcja mieściła się w granicach fizjologicznej reakcji na żałobę i nie spowodowała trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Utrzymuje się u niego poczucie straty, ale nie ma ono znaczącego wpływu na stan psychiczny badanego.

Powód kochał babcię. Przyjeżdżał do niej na wakacje. Dostrzega pustkę po śmierci babci w czasie spotkań rodzinnych.

**DOWÓD:** opinia psychiatryczno – psychologiczna (k.250-253), zeznanie E. Ż. (2) (protokół z dnia 21-06-2016 roku 00:11:48-01:40:37 – k. 447-448), zeznanie K. Ż. (2) (protokół z dnia 21-06-2016 roku 01:40:37-01:51:34 – k. 448-448v).

Powód J. Ż. po śmierci swojej babci nie wymagał pomocy psychologicznej, czy psychiatrycznej związanej ze śmiercią babci. Śmierć babci stanowiła dla niego sytuację trudną, nie spowodowała nieprawidłowości czy zaburzeń w zakresie emocji lub zachowania. Nie zakłóciła stylu funkcjonowania czy przebiegu jego rozwoju.

**DOWÓD:** opinia psychiatryczno – psychologiczna (k.254-256).

Powód S. W. po śmierci swojej babci nie wymagał pomocy psychologicznej, czy psychiatrycznej. Takiej potrzeby nie sygnalizuje. Jego więzi emocjonalne z babcią były bliskie, najżywsze wspomnienia wiąże z okresem dzieciństwa. Z czasem – naturalną kolejną rzeczy - uległy osłabieniu. Pamięta spotkania okolicznościowe, które wspomina jako radosne momenty. Śmierć babci stanowiła dla niego sytuację trudną, jednak nie zakłóciła w sposób istotny jego

funkcjonowania. Jego reakcja mieściła się w granicach fizjologicznej reakcji na żałobę i nie spowodowała trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Utrzymuje się u niego poczucie straty, ale nie ma ono znaczącego wpływu na stan psychiczny badanego. Babcia była dla niego osobą bliską, wspierała go.

**DOWÓD:** opinia psychiatryczno – psychologiczna (k.257-260), zeznanie S. W. (protokół z dnia 21-06-2016 roku 02:13:47-02:27:40 – k. 449v-450).

Powód M. W. po śmierci swojej babci nie wymagał pomocy psychologicznej, czy psychiatrycznej. Takiej potrzeby nie sygnalizuje. Jego więzi emocjonalne z babcią były bliskie, najżywsze wspomnienia wiąże z okresem dzieciństwa. Odwołuje się do upodobań i zainteresowań, które zaszczepiła mu babcia, a które sam realizuje – pasji gotowania. Z czasem – naturalną kolejną rzeczą - więzi nieco się osłabiły. Pamięta spotkania okolicznościowe. Śmierć babci stanowiła dla niego sytuację trudną, jednak nie zakłóciła w sposób istotny jego funkcjonowania. Utrzymuje się u niego poczucie straty. Powód jest osobą słabo zrównoważoną, żywo reagującą na sytuacje frustracyjne, stąd sposób doświadczania sytuacji związanej ze śmiercią babci mógł być intensywniejszy, ale nie doprowadził do znaczącej dezorganizacji zachowania. Jego reakcja mieściła się w granicach fizjologicznej reakcji na żałobę i nie spowodowała trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Utrzymuje się u niego poczucie straty, ale nie ma ono znaczącego wpływu na stan psychiczny badanego. Babcia była dla niego osobą bliską, wspierała go, wspólnie z nią gotował .

**DOWÓD:** opinia psychiatryczno – psychologiczna (k.261-264), zeznanie M. W. (protokół z dnia 21-06-2016 roku 02:27:40-02:38:19 – k. 450-450v).

Powódka E. Ż. (1) po śmierci swojej matki nie korzystała z pomocy psychologicznej, czy psychiatrycznej. Jej więzi emocjonalne z matką były bliskie. Odrębne miejsce zamieszkania nie spowodowało rozluźnienia więzi. Utrzymywały niemal codzienny kontakt telefoniczny, powódka radziła się swojej matki w ważnych sprawach życiowych. Prawie w co drugi weekend odwiedzała matkę. Pamięta wspólne spotkania okolicznościowe w gronie rodziców, rodzeństwa, wnuków zmarłej. Utrzymuje się u niej poczucie straty, które jednak nie dezorganizuje codziennego funkcjonowania powódki. Śmierć matki stanowiła dla niej sytuację traumatyczną, jednak nie spowodowała trwalszych, czy głębszych zakłóceń w funkcjonowaniu powódki. Badana jest osobą zrównoważoną emocjonalnie dojrzałą, bez tendencji do nadmiernej reaktywności. Jej reakcja mieściła się w granicach fizjologicznej reakcji na żałobę.

Po wypadku przyjmowała leki uspokajające. Najważniejszą wartością dla powódki jest rodzina.

**DOWÓD:** opinia psychiatryczno – psychologiczna (k.265-268), zeznanie E. Ż. (2) (protokół z dnia 21-06-2016 roku 00:11:48-01:40:37 – k. 447-448).

Powód G. W. po śmierci swojej matki nie korzystał z pomocy psychologicznej, czy psychiatrycznej. Nie sygnalizuje takiej potrzeby.

Jego więzi emocjonalne z matką były bliskie. Relacje bywały czasami trudne, ale to matka skłoniła go do podjęcia leczenia odwykowego, wspomagała w momentach kryzysu, opiekowała się dziećmi.

Śmierć matki stanowiła dla niego sytuację traumatyczną, jednak nie spowodowała trwalszych, czy głębszych zakłóceń w funkcjonowaniu powoda. Badany jest osobą słabo zrównoważoną, żywo reagującą na sytuacje frustracyjne. Jego reakcja mieściła się w granicach fizjologicznej reakcji na żałobę, bez zaznaczenia wskaźników reakcji depresyjnej.

Po śmierci matki przyjmował leki uspokajające. Odwiedza grób matki na cmentarzu. Odczuwa pustkę uczuciową.

**DOWÓD:** opinia psychiatryczno – psychologiczna (k.269-272), zeznanie G. W. (protokół z dnia 21-06-2016 roku 01:51:34-02:13:47 – k. 448v-449v).

Powód H. W. po śmierci swojej żony nie korzystał z pomocy psychologicznej, czy psychiatrycznej.

Jego więzi emocjonalne z żoną były silne i trwałe, żona była „miłością jego życia”. Przeżyli w związku 48 lat i nie przechodzili poważniejszych kryzysów. Mieli podobne wartości i preferencje. Potrafili się ze sobą komunikować. Naczelną wartością była rodzina i temu podporządkowali wszystkie cele.

Po pogrzebie żony uaktywniły się objawy depresyjne, nasilone zaburzenia snu, stałe uczucie niepokoju. Tłumienie emocji spowodowało przewlekły stres, nasilenie dolegliwości somatycznych, w tym gastrologicznych.

Czuł się przez żonę akceptowany i kochany, miał zachowane poczucie bezpieczeństwa. Śmierć żony odbiła się więc na jego zdrowiu psychicznym, nastąpiła frustracja podstawowych potrzeb psychicznych – bezpieczeństwa, akceptacji, miłości, wsparcia. Jego reakcja na śmierć żony przekroczyła granicę fizjologicznej reakcji na żałobę. Wystąpił u niego zespół stresu pourazowego, który jest w fazie końcowej. Utrzymuje się poczucie straty. Zmianie musiała ulec jego dotychczasowa linia życiowa, wzorzec funkcjonowania, plany i perspektywy.

**DOWÓD:** opinia psychiatryczno – psychologiczna (k.273-276, 337-339), zeznanie H. W. (protokół z dnia 13-09-2016 roku 00:15:09-00:55:13 – k. 509v-510v).

**SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:**

Powództwo w części zasługuje na uwzględnienie.

Powyższe okoliczności były w części między stronami bezsporne, dodatkowo dowodzone były dokumentami, co do prawdziwości których nie były składane żadne zastrzeżenia. Sąd za bezsporne uznał okoliczności wiążące się z przedmiotowym wypadkiem, w zakresie objętym wyrokiem karnym – za wyjątkiem przyczynienia się powódki, związane z postępowaniem likwidacyjnym, powiązaniem rodzinnymi zmarłej. Strony tychże okoliczności nie kwestionowały.

W ocenie Sądu, złożone przez strony dokumenty – w zakresie objętym ustaleniami faktycznymi tworzyły spójną i logiczną całość, wzajemnie się uzupełniając. Nie zawierały informacji sprzecznych bądź wzajemnie się wykluczających. Znajdowały również potwierdzenie w zeznaniach świadka i powodów. W konsekwencji Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd jednak odmówił wiarygodności opiniom prywatnym sporządzonym przez biegłych niepowołanych przez Sąd (k.137-166).

Zgodnie bowiem z treścią art. 278 k.p.c. w sprawach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków strony co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. W niniejszej sprawie taka konieczność zachodziła. W rozumieniu art. 278 k.p.c. opinią biegłego jest tylko opinia złożona przez osobę wyznaczoną przez Sąd. Osoby sporządzające opinie pozasądowe, takiego statusu nie mieli.

Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, iż „prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron czy to w toku procesu czy jeszcze przed jego wszczęciem należy traktować w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający jako wyjaśnienia stanowiące poparcie z uwzględnieniem wiadomości specjalnych stanowisk stron. W takiej sytuacji, jeżeli istotnie zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy z punktu widzenia wymagającego wiadomości specjalnych, sąd powinien według zasad unormowanych w k.p.c. dopuścić dowód z opinii biegłego”. (wyrok z 11.06.1974r., sygn. (...), nie publ.).

W niniejszej sprawie Sąd tak uczynił dopuszczając dowód z opinii biegłych sądowych psychologa i psychiatry oraz biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Opinie te Sąd uznał za wiarygodne i oparł się na nich ustalając zakres uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powodów, a także przebieg i przyczynienie się R. W. do wypadku.

W ocenie Sądu opinie były rzeczowe, spójne, logiczne, sporządzone w oparciu o fachową wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłych. Zostały one opracowane jasno, przejrzyście i w sposób zrozumiały. Biegli wskazali na podstawie

jakich okoliczności ustalenia swoje poczynili. Swoje wnioski logicznie i przekonująco uzasadnili. Ich ustalenia były jasne, precyzyjne, wywody zrozumiałe i przekonujące. Biegli sędziwi w sposób rzetelny i jasny przedstawił swoje wnioski. Opinie w powyższym zakresie nie zawierały sprzeczności. Swoje stanowisko potrafili szczegółowo, logicznie i przekonująco uzasadnić, opierając się na własnym doświadczeniu i wiedzy. Ponadto treść opinii umożliwiała prześledzenie toku rozumowania biegłych, a w konsekwencji zweryfikowanie opinii tak stronom jak i sądowi.

Odnosząc się do opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków nie budzi wątpliwości w ocenie Sądu, iż oboje uczestnicy zdarzenia przyczynili się do niego. Zarówno bowiem kierowca pojazdu winien z należytą uwagą obserwować drogę, w którą zamierza wjechać, to również piesza winna z nie mniejszą uwagą obserwować innych uczestników ruchu. Obie strony winny adekwatnie reagować do zaistniałej sytuacji na drodze i niezależnie od przysługującego – lub nie – pierwszeństwa, stosować zasadę ograniczonego zaufania. Zastosowanie się każdej ze strony wypadku komunikacyjnego do powyższych reguł pozwoliłoby na uniknięcie tego tragicznego zdarzenia.

Biorąc pod uwagę okoliczności wypadku, wynikające z przeprowadzonych w sprawie dowodów, opinię biegłego powołanego w niniejszej sprawie, Sąd uznał, iż R. W. przyczynił się do wypadku w 30 %. Była ona „słabszym” uczestnikiem ruchu. Kierujący pojazdem mechanicznym - pojazdem o przeznaczeniu specjalnym, z kierownicą umieszczoną – nietypowo w krajowych realiach drogowych – po prawej stronie, winien skierować większą uwagę na innych uczestników ruchu, na to co dzieje się wokół jego pojazdu, wnikliwiej otoczenie obserwować, w szczególności, gdy pojazd wyposażony jest w dodatkowe urządzenia stwarzające potencjalnie dodatkowe zagrożenie dla osób trzecich, a które ponadto powodują hałas, który w jakimś stopniu „zakłóca” dźwięki dochodzące z otoczenia. Ustalenie to jest zbieżne z ustaleniem dokonany przez ubezpieczyciela na etapie postępowania likwidacyjnego.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia zasadności przyznania przez Sąd powodom zadośćuczynienia oraz ustalenia właściwej kwoty zadośćuczynienia i tym samym stosownej oceny cierpień fizycznych i psychicznych powodów, w związku ze śmiertelnym wypadkiem R. W. oraz stopień jej przyczynienia się do wypadku.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków. Były one jasne, spójne i logiczne. Ponadto wzajemnie się uzupełniały i stanowiły istotne uzupełnienie faktów wynikających z przedłożonych przez strony dokumentów. Nie zawierały informacji sprzecznych, wzajemnie się wykluczających. Nie kwestionował w żadnym stopniu wskazanych w nich okoliczności również pozwany. Zeznania te przedstawiały obraz cierpień powodów doznanych w związku z utratą bardzo bliskiej im osoby, opisywały relacje łączące powodów – a w szczególności powoda H. W. - ze zmarłą.

Świadek byli znajomymi powoda H. W. i jego żony, a jeden ze świadków była siostrą zmarłej. Sąd nie doszukał się w ich zeznaniach nieprawdy, nie pojawiły się też powody do takiej podejrzliwości. Wewnętrzne przekonanie z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż zwykłą normą postępowania ludzi, jest wierzyć w to, co dana osoba mówi, chyba że okaże się, iż ktoś na to zaufanie nie zasługuje. Sąd analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał, iż zeznania świadka na przymiot wiarygodności zasługują. Specyfika tego typu spraw powoduje, iż osoby związane ze stronami, czy zmarłymi posiadają wiedzę na temat relacji występujących w rodzinach, więzi jaki łączą poszczególnych jej członków.

Zgodnie z art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Dowód z przesłuchania stron jest w zasadzie tzw. dowodem „posiłkowym”, czyli przeprowadzanym tylko wtedy, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie można uzyskać wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Niewątpliwie w sytuacji dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, osoby, których ból i cierpienie jest przedmiotem badania, mogą w sposób najpełniejszy opisać swoje przeżycia, stan psychiczny jego zmiany. Niewątpliwie za pomocą innych środków dowodowych, tak pełne ustalenie powyższych okoliczności nie jest możliwe.

Pomimo tego, Sąd z ostrożnością oceniał zeznania stron. Strony są wprawdzie osobami najlepiej zorientowanymi w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy, jednakże bezpośrednie zainteresowanie wynikiem postępowania sądowego



wpływa na ujawnianie przez strony wiadomości, może spowodować świadome lub nieświadome ich zniekształcenie, a nawet zatajenie. W niniejszej sprawie niemożliwym było w oparciu o pozostałe przeprowadzone dowody ustalenie w pełni doznanego cierpienia i bólu powodów.

Wskazać też należy, iż właśnie powodowie jako osoby, które cierpienie i bólu osobiście doświadczyły, mogą najwięcej i najpełniej powiedzieć o swych przeżyciach, sytuacji psychicznej, relacjach ze zmarłą, zachowaniu w różnych sytuacjach życia codziennego.

Zeznania powodów jak i świadków były spontaniczne, logiczne i konsekwentne. Znalazły także oparcie w zasadach doświadczenia życiowego. Zeznania te były szczegółowe, odnosiły się do konkretnych sytuacji życia powodów, cechowały się obiektywizmem. Brak jest podstaw do kwestionowania zeznań powodów, albowiem bezsprzecznie wynikało z ich spójnych twierdzeń, że śmierć R. W. była dla powodów szczególnie bolesnym przeżyciem, w wyniku, którego doznali bólu i cierpienia. Stracili bowiem bliską im osobę, z którą byli emocjonalnie związani i która była w ich życiu ważna, scalała rodzinę, organizowała wspólne spotkania. Co do wpływu śmierci R. W. na życie poszczególnych powodów, rodzaju łączących ich więzi Sąd poczynił ustalenia faktyczne również na podstawie opinii psychiatryczno – psychologicznych biegłych z dziedziny psychiatrii i psychologii.

Wypowiedź dowodową strony, Sąd potraktował jako uzupełnienie materiału dowodowego. Strony – na co Sąd wskazał wyżej - były niewątpliwie bezpośrednio zainteresowanymi wynikiem postępowania. Dlatego Sąd uznał te zeznania za wiarygodne w zakresie w jakim udało się te zeznania powiązać chociażby pośrednio w logiczną całość z innymi dowodami, potwierdzić, uzupełnić, zweryfikować. W niniejszej sprawie zeznania stron znajdowały oparcie w opinii biegłych oraz zeznaniach świadków, stanowiąc ich uzupełnienie.

W konsekwencji zeznania powodów sąd uznał co do zasady za wiarygodne. Były one jasne, spójne i logiczne, a ponadto wzajemnie się uzupełniały. Również nie zawierały informacji sprzecznych, wzajemnie się wykluczających.

Pozwany ponadto nie wskazał żadnych przekonujących argumentów, dowodów, które wiarygodność tychże zeznań mogłyby podważyć.

W tym miejscu wskazać należy, iż z zasady kontrydiktoryjności procesu wynika, iż to strony obarczone zostały odpowiedzialnością za wynik procesu. Przy rozpoznawaniu sprawy rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Rola sądu nie polega bowiem na wykonywaniu przezeń obowiązków procesowych ciążyących na stronach. Strona prowadzi więc proces na własne ryzyko dowodowe (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17.12.1996r., sygn. (...); opubl. OSNC (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.09.1998r., sygn. (...); opubl. OSNAP (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.03.1998r., sygn. (...); opubl. OSNC (...)).

Działanie z urzędu i przeprowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych i musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia, np. w wypadku ujawnionej przez stronę bezradności czy w razie istnienia trudnych do przezwyciężenia przez strony przeszkód, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 5.11.1997r.; (...); opubl. OSNC (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.10.1996r.; sygn. (...); opubl. OSNC (...)). Takie okoliczności w sprawie nie miały miejsca. Obie strony procesowe reprezentowane były ponadto przez fachowych pełnomocników procesowych.

Pozwany nie dostarczył dowodów, które pozwoliłyby podważyć wiarygodność faktów, na które powoływał się powód. Pozwany wskazywał jedynie, iż zadośćuczynienie winno być utrzymane w rozsądnych granicach i odpowiadać aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności.

Zasadność wypłaconej dotychczas kwoty uzasadniał orzecznictwem Sądowym zapadłym na gruncie innych spraw o zadośćuczynienie.

Zdaniem Sądu każdy przypadek winien być oceniany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich towarzyszących mu okoliczności. Nie może to być wyłącznie automatyczne ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu oraz przypisaniu stawki kwotowej za każdy procent stwierdzonego uszczerbku.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady i częściowo co do wysokości.

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia, w którym śmierć poniosła R. W..

Podstawę materialnoprawną, na której oparte jest żądanie zadośćuczynienia stanowi art. 446 §4 k.c. w myśl którego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie nie zmierza do kompensaty naruszonego dobra osobistego poszkodowanego w postaci życia, lecz ma na celu naprawienie szczególnego rodzaju krzywdy wyrządzonej osobom najbliższym poszkodowanego, czyli osobom jedynie pośrednio poszkodowanym czynem niedozwolonym. Inaczej mówiąc, nie jest to zadośćuczynienie bezpośrednio za śmierć (pozbawienie życia) osoby najbliższej, lecz za krzywdę wynikającą z tej śmierci. W związku z tym powyższe zadośćuczynienie nie może być traktowane jako naprawienie szkody niemajątkowej polegającej na spowodowaniu śmierci osoby najbliższej, lecz ma na celu wyłącznie wynagrodzenie krzywdy wyrządzonej osobom najbliższym wskutek jej śmierci. Dodać trzeba, że życie człowieka jest wartością bezcenną i nie może być w żaden sposób oszacowane kwotowo ani przywrócone przez zapłatę jakiegokolwiek kwoty.

Oznacza to, że zadośćuczynienie zmierzać powinno jedynie do skompensowania negatywnych przeżyć osób najbliższych wynikających ze śmierci poszkodowanego. Nie wiąże się ono ze śmiercią jako taką, która na ogół zawsze wiąże się z cierpieniami psychicznymi i emocjonalnymi po stronie najbliższych dla zmarłego osób, lecz dotyczy krzywdy po ich stronie, która wynika z konkretnych okoliczności, w jakich doszło śmierci tej osoby. Chodzi mianowicie o to, że z reguły jest to śmierć nagła i niespodziewana, a przy tym wynika z czynu niedozwolonego, czyli zdarzenia bezprawnego i naganego, zazwyczaj zawinionego. Właśnie okoliczności śmierci poszkodowanego wpływają na spotęgowanie rozmiaru krzywdy, wynikającej z poczucia żalu, osamotnienia pustki i żałoby po utracie osoby najbliższej. Co do zasady uczucia te, w pewnym stopniu, zawsze towarzyszą śmierci osoby najbliższej.

Kompensacie może zatem podlegać jedynie taki – zwiększony – zakres krzywdy, który jest odczuwany z powodu śmierci osoby najbliższej wskutek czynu niedozwolonego. Zauważyć bowiem należy, że śmierć jest nieuchronnym kresem życia każdego człowieka i co do zasady zawsze towarzyszy jej żałoba po stronie osób najbliższych. Jednak w razie spowodowania śmierci przez inną osobę w wyniku popełnienia czynu niedozwolonego na szkodę zmarłego, poczucie krzywdy po stronie osób najwyższych jest z reguły znacznie większe. Nie bez znaczenia jest również wiek takiej osoby, oczekiwania pod jej adresem jakie mają osoby najbliższe, relacje między nimi. Zakresem zadośćuczynienia jest więc objęta tylko taka krzywda, która przekracza normalnie powstający rozmiar negatywnych odczuć wynikających ze śmierci osoby najbliższej. Obejmuje to w szczególności nasilone poczucie krzywdy (ból i żalu po stracie osoby najbliższej) spowodowane śmiercią osoby najbliższej w wyniku czynu niedozwolonego, która to śmierć często jest nagła i oceniana jako przedwczesna oraz niczym nieusprawiedliwiona. Te okoliczności wpływają na nasilone odczuwanie krzywdy towarzyszącej zazwyczaj śmierci osoby najbliższej i powinny decydować o zakresie krzywdy podlegającej kompensacji. Zauważyć można, że taka sytuacja wystąpiła także w rozstrzyganym wypadku, w którym doszło do nagłej śmierci R. W. w wyniku zachowania sprawcy czynu niedozwolonego. Zmarła nie chorowała przewlekłe na choroby zagrażające życiu. Mogła jeszcze przez wiele lat cieszyć się życiem, widywać z rodziną, odpoczywać po latach pracy, wychowywaniu dzieci.

Powyższe okoliczności przemawiają za miarkowaniem wysokości przyznawanego zadośćuczynienia, ponieważ nie może ono być postrzegane jako zapłata za śmierć osoby najbliższej ani nie może ono objąć wszystkich negatywnych uczuć i doznań towarzyszących śmierci każdego człowieka. Zauważyć można, że w gruncie rzeczy dla osoby najbliższej każda kwota może być zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana.

Zadośćuczynienie nie może nabierać charakteru represyjnego wobec sprawcy, czy osoby zobowiązanej do zapłaty, a jednocześnie musi ono mieć w odpowiednim stopniu charakter kompensacyjny.

Zasadniczą funkcją zadośćuczynienia jest zatem kompensacja krzywdy niemajątkowej powstałej po stronie osoby najbliższej zmarłego poszkodowanego.

Sąd uwzględnił indywidualny rozmiar krzywdy każdego z powodów i ustalił wysokość zadośćuczynienia dla każdej z nich odpowiednio do odczuwanego przez nią rozmiaru krzywdy. Niewątpliwie, cierpienia i ból doznane przez powoda H. W., męża zmarłej były największe. Przeżył on z żoną wspólnie 48 lat, liczył na dalsze chwile wspólnej radości, wyjazdy, spotkania. Oczekiwał, iż przez następne lata będzie miał w żonie oparcie, iż będzie mu ona dawać poczucie bezpieczeństwa. Tego wszystkiego został gwałtownie pozbawiony. Jego więź ze zmarłą była najgłębsza. Niewątpliwie również i dzieci zmarłej bardzo odczuły śmierć swojej matki. Wskazują na to opinie biegłych oraz zeznania stron. Wskazać należy, iż opinie biegłych wskazały – co znalazło potwierdzenie również w zeznaniach stron – iż śmierć R. W., najmniej odcisnęła swe piętno na psychice wnuków. Biegli racjonalnie tę wniosek uzasadnili. Wskazywali oni, iż o ile śmierć współmałżonka znajduje się na pierwszym miejscu sytuacji stresujących, to śmierć osoby bliskiej, o dalszym stopniu pokrewieństwa jest już na piątym miejscu w owej skali.

Niewątpliwie w niniejszej sprawie – jak wynika to z ustalonego stanu faktycznego – doszło do śmierci R. W. na skutek wypadku komunikacyjnego.

Powodowie doznali krzywdy ujmowanej jako cierpienie fizyczne - ból i innych dolegliwości, cierpienie psychiczne - ujemnych uczuć przeżywanych w związku ze śmiercią syna i doznawanych w związku z tym cierpieniami psychicznymi, które – w niektórych przypadkach - spowodowały konieczność przyjmowania leków na uspokojenie.

Zadośćuczynienie pieniężne obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, ponieważ wypracowała je judykatura, szczególnie orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Powodowie w niniejszej sprawie doznawali cierpienia psychicznego. Przejawiali objawy wskazujące na depresję – poczucie beznadziejności i bezsensu życia, brak koncentracji, bezsenność.

Jednocześnie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego cierpienia (wyrok SN z dnia 3 maja 1972 r., (...), nie publ.).

Jednocześnie z uwagi na to, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach np. w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR (...), opubl. OSNCP (...); w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., (...), opubl. OSPiKA (...); w wyroku z dnia 22 marca 1978 r., (...), nie publ. Pogląd ten Sąd w niniejszej sprawie w pełni podziela.

Wysokość zadośćuczynienia jest sposobem naprawienia krzywdy, wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz cierpienia psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2000 r. (sygn. (...), nie publ.), które Sąd w niniejszej sprawie również w pełni podziela.

Sumę zasądzoną z tytułu zadośćuczynienia, na rzecz każdego z powodów - Sąd ocenił stosownie do przeżywanych przez kraj przemian gospodarczych. Z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a m.in. silnych i bliskich relacji pomiędzy powodami, a zmarłą, czasu trwania ich cierpienia, ich nasilenia.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze zasadę umiarkowania, wyrażającą się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa. Uwzględnił fakt otrzymania już przez powodów od pozwanej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Podkreślenia wymaga, iż w ocenie Sądu, zdrowie i życie jest dobrem szczególnie cennym. Zatem przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra.

Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, którego wysokość w ostatecznym wyniku zależy od uznania sądu, nie może być uznane za nadmierne, nawet gdyby przy uwzględnieniu przeciętnego poziomu życia i zamożności społeczeństwa mogło być tak postrzegane, jeżeli jest ono adekwatne do stopnia odniesionych obrażeń i związanych z nimi trwałych następstw dla zdrowia i egzystencji poszkodowanego (tak SN w wyroku z dnia 10 stycznia 1997 r., (...), nie publ.).

Zdaniem Sądu za taką kwotę nie może być uznane zadośćuczynienie – ponad otrzymane już kwoty - na rzecz powoda H. W. w wysokości dodatkowo 40.000 zł. na rzecz E. Ż. (2) i G. W. po 25.000 zł. oraz na rzecz K. Ż. (1), J. Ż., S. W., M. W. po 12.000. W pełni odpowiada ono krzywdzie doznanej przez powodów, cierpieniom jakim byli oni poddani w związku z przedmiotowym zdarzeniem.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę takie przesłanki jak stopień natężenia cierpień fizycznych i psychicznych, nasilenie bólu, ogólny stan psychiczny przed i po zdarzeniu.

„Dolegliwości” powodów nie miały charakteru tych, które można dostrzec na „pierwszy rzut oka”. Dolegliwości – cierpienia psychiczne związane z wypadkiem utrzymywały się pomimo tego, iż od zdarzenia upływały kolejne miesiące. Dyskomfort w ich życiu był tym większy, że przed wypadkiem byli psychicznie związani ze zmarłą. Zawsze mogli liczyć o na jej pomoc, radę w każdej sytuacji. Nie jest możliwe wyliczenie tych cierpień i krzywd, którym byli i w istocie są i będą poddawani. Nie byli i nie będą oni w stanie zrekompensować sobie chwil cierpienia i bólu związanego ze stratą żony, matki, babci, nie będą mogli cieszyć się jej obecnością.

Sąd uwzględnił indywidualne właściwości i subiektywne odczucia każdej z osób pokrzywdzonych.

Sąd uznał, iż tylko w części żądane przez powodów kwoty - ponad otrzymane już kwoty - tytułem zadośćuczynienia jest zasadna i w pełni odzwierciedla doznaną przez nich krzywdę.

Stosownie do art. 446 §1 k.c. jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

W orzecznictwie wskazuje się, że obejmują one zwrot kosztów bezpośrednio z pogrzebem związanych (jak przewóz zwłok, nabycie trumny, zakup miejsca na cmentarzu i in.), jak również zwrot wydatków, odpowiadających zwyczajom danego środowiska. Do tych wydatków zalicza się koszt postawienia nagrobku (w granicach kosztów przeciętnych, jeżeli nawet koszty rzeczywiste były znaczne, np. z uwagi na materiał lub wystrój nagrobku, wyższe), wydatki na wieńce i kwiaty, koszty zakupu odzieży żałobnej i in. Do tych wydatków należy zaliczyć także wydatki na poczęstunek biorących udział w pogrzebie osób, przy uwzględnieniu okoliczności konkretnego przypadku, skoro jest to zwyczaj w zasadzie powszechnie przyjęty, zwłaszcza jeżeli jest w danym środowisku stosowany, i dotyczy przede wszystkim krewnych zmarłego (bliższych i dalszych członków rodziny), jak również innych osób bliżej z denatem związanych, np. najbliższych współpracowników itp. Koszt takiego poczęstunku, utrzymany w rozsądnych, stosownie do okoliczności, granicach (niemającego charakteru tzw. stypy pogrzebowej), podlega zwrotowi na równi z innymi kosztami pogrzebu zgodnie z art. 446 § 1 k.c. Niemniej jednak warunkiem uwzględnienia roszczenia o zwrot określonych kosztów jest fakt ich realnego poniesienia przed wytoczeniem powództwa. Stąd za przedwczesne należy uznać powództwo o zasądzenie kosztów nagrobka przed jego wzniesieniem.

W niniejszej sprawie powód H. W. udowodnił, iż poniesione przez niego koszty pogrzebu żony stanowią kwotę 7.212,91 zł. Uwzględniając 30% stopień przyczynienia żony do wypadku, winien on otrzymać od pozwanej zwrot tychże

kosztów w kwocie 5.049,04 zł. Pozwany tymczasem ustalił koszty pogrzebu na kwotę 7.064,76 zł. i wypłacił powodowi kwotę stanowiącą 70% tychże kosztów, a zatem kwotę - 4.945,33 zł. Zatem koniecznym było zasądzenie dodatkowo kwoty 103,71 zł. tytułem kosztów pogrzebu.

Pozwany nie udowodnił, by koszty pogrzeby jakich domagał się powód przekraczały dyspozycję powołanego wyżej przepisu.

Wskazać również należy, iż przepis art. 446 § 3 k.c. Wskazuje on, iż Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Powszechnie jest aktualnie aprobowany pogląd, iż przepis ten ma umożliwić naprawienie szkód majątkowych, aczkolwiek niekiedy trudnych do uchwycenia i wymierzenia. Chodzi tu w szczególności o szkody majątkowe, które nie są uwzględniane przy zasądzeniu renty osobom uprawnionym (por. Z. Radwański, Zobowiązania, s. 219; także np. wyr. SA w Białymstoku z 6.2.2001 r., (...), OSA 2001, Nr 9, poz. 49). Przez sytuację życiową, zgodnie z art. 446 § 3 k.c. należy rozumieć ogół czynników składających się na położenie życiowe jednostki, także trudno wymieralne wartości ekonomiczne. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Niewątpliwie powód H. W. taką stabilizację na skutek śmierci żony utracił. Takie pogorszenie następuje bowiem np. w przypadku - jak w niniejszej sprawie - utraty małżonka. Pogorszenie się sytuacji życiowej musi być obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać tylko z subiektywnych reakcji i ich życiowych konsekwencji.

W orzecznictwie podkreśla się wprawdzie, iż sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., ale jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to – nawet bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa – można na zasadzie domniemań faktycznych przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Przeprowadzone w sprawie dowody – zeznania świadków, dokumenty, w tym opinie biegłych psychiatry i psychologa i dokonane w oparciu o nie ustalenia faktyczne na taką sytuację po stronie powoda H. W. wskazują.

Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy więc odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację, np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby.

Celem odszkodowania ma być zrekompensowanie rzeczywistego, znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. W ocenie Sądu kwota 15.000 zł. na gruncie niniejszej sprawy spełnia wymogi opisane w powołanym wyżej przepisie.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd na podstawie art. 446 § 1, 3 i 4 k.c. zasądził w punkcie I wyroku od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda H. W. kwotę 55.103,71 zł. (40.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, kwotę 15.000 zł. tytułem odszkodowania z uwagi na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i 103,71 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu), z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2015 roku do dnia zapłaty, a na podstawie na podstawie art. 446 § 4 k.c. na rzecz powódki E. Ź. (1) kwotę 25.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2015 roku do dnia zapłaty, na rzecz K. Ź. (1) i J. Ź. kwoty po 12.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2015 roku do dnia zapłaty, na rzecz G. W. z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2015 roku do dnia zapłaty, na rzecz S. W. i M. W. kwoty po 12.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2015 roku do dnia zapłaty, orzekając jak w punktach 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo oddalił na podstawie art. 446 § 1, 3 i 4 k.c. a contrario, orzekając jak w punkcie 8 wyroku. Sąd uznał, iż powodowie nie udowodnili, iż należy im się wyższa kwota tytułem zadośćuczynienia, czy też odszkodowania.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 817 §1 k.c. Stanowi on, iż ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Biorąc pod uwagę zakres żądania zgłoszonego przez powodów w zakresie odsetek – ograniczonego do daty wniesienia pozwu – Sąd zasądził odsetki ustawowe od 9 października 2015 roku, czyli od daty wniesienia pozwu.

Przepis art. 108 § 1 k.p.c. nakazuje Sądowi rozstrzygać o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Treść art. 98 § 1 k.p.c. reguluje kwestię kosztów procesu. Wynikają z tego przepisu dwie zasady: zasada odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasada kosztów celowych. Strona przegrywająca jest bowiem obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W niniejszej sprawie obie strony procesu reprezentowane były przez fachowych pełnomocników procesowych.

Pełnomocnicy wnieśli o zasądzenie kosztów procesu - w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd uznał jednak, iż w niniejszej sprawie zastosowanie ma art. 100 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W powołanym przepisie wyrażona została zasada kompensaty kosztów procesu, która znajduje zastosowanie w wypadku częściowego uwzględnienia żądań. Stanowi ona elastyczne dostosowanie zasady odpowiedzialności za wynik sprawy do sytuacji, w której obie strony są - w różnym albo w takim samym stopniu - wygrywającym i przegrywającym zarazem.

Przepis nie wymaga arytmetycznie dokładnego rozdzielania kosztów procesu według stosunku części uwzględnionej do oddalonej, ale stawia słuszość jako zasadnicze kryterium rozłożenia kosztów.

Powodowie wygrali proces w około 70%. Na koszty poniesione przez powodów składa się: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 7.200 zł. ustalone stosownie do §6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez skarb państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r., 119 zł. tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw, 10.256 zł. z tytułu uiszczonych opłat sądowych od pozwu, 177 zł. z tytułu uiszczonych zaliczek na poczet dojazdu świadków, łącznie kwota 17.752 zł.

Na koszty poniesione przez pozwanego składa się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 7.200 zł. , 17 zł. z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 6.529,76 zł. tytułem uiszczonych zaliczek na poczet kosztów opinii biegłych..

Zatem należne powodom koszty procesu to kwota 12.400 zł. stanowiąca 70% poniesionych przez nich kosztów procesu, o czym Sąd orzekł na podstawie 108 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. jak w punkcie 9 wyroku.

W pozostałym zakresie mając na uwadze charakter zgłoszonego roszczenia, sytuację rodzinną powodów oraz fakt, iż wysokość roszczenia zależała od oceny Sądu, na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powodów pozostałymi kosztami procesu, orzekając jak w punkcie 10 wyroku.

Na oryginale właściwy podpis